

Krzyż wieńczy dzieło



fol. Grzegorz Kosmala (Studio 6x6).

Umocowanie na wieżyczce kościelnej metalowego krzyża stanowiło symboliczne zwieńczenie kolejnego etapu robót, jakie już od jesieni ubiegłego roku trwały na przestarzałej ostrzeszowskiej farze. Prowadzi je znana w Ostrzeszowie (i nie tylko) rodzinna firma dekarska braci Włodzimierza i Andrzeja Ślę-

nieobcości. Dach fary zwieńczony jest sygnaturką. Opisy mówią, że jest to mała sygnaturka. Patrząc z dołu, też ma się takie wrażenie, tymczasem kiedy tam na górze panowie z firmy Ślęzaków kładą blachę miedzianą, to są zdziwieni, że to jest tak duży obiekt.

Dokonujemy całkowitej wymiany

projektu zostały przebudowane tzw. ogniomurki, co sprawia, że woda podczas deszczu nie zatrzymuje się na stopniach, które były na poprzednich ogniomurkach. Ale to jest początek prac przy murach kościoła, które kryją wiele tajemnic...

Z pewnym sukcesem zakończyliśmy w ubiegłym roku remont.

Poszliśmy „za ciem”, chociaż to jest ogromne wyzwanie finansowe dla parafii. Mimo że ten rok jest taki trudny, postanowiliśmy zrobić pozostałą część dachu, z wyjątkiem tego na kruchcie. Jest on wprawdzie niewielki, lecz bardzo technicznie skomplikowany, pełen załamań. W czasie epidemii zostały wygaszone cegielnie, więc mamy trochę opóźnienia w zakupie materiału. Jeśli Pan Bóg pozwoli, to na tegoroczny odpust - 15 sierpnia, fara będzie pokryta całkowicie nowym dachem.

Powróćmy jednak do ponownego umieszczenia krzyża na kościele, co przecież stanowi pewien symboliczny i ważny znak w najnowszych dziejach fary.

- Wciągnięty na wieżę krzyż z dołu wygląda niepozornie, a jednak jest długości 2,8 m z mocowaniem, zaś część widoczna to 2,2 m - kontynuuje ks. L. Szkopek. - Pod krzyżem znajduje się kula o średnicy 65 cm i wysokości 80 cm. Jest wykonana z miedzi i pozłacana. Była bardzo zniszczona, miała dziury po kulach, co oznacza, że do niej strzelano. Było widać, że część z tych otworów została wcześniej dość nieudolnie zalutowana. Kula była też rozerwana i bardzo niestannie złożona, to również zostało poprawione, wyprostowane... Byliśmy trochę rozczarowani, bo niczego w kuli nie znaleźliśmy - to



skrótowa historia Ostrzeszowa i fary, a drugi, to tzw. „tu i teraz”, czyli pismo oznajmujące, że działo się to Roku Pańskiego 2020, w roku stulecia urodzin Karola Wojtyły i stulecia „cudu nad Wisłą”, w roku zaplanowanej beatyfikacji Kardynała Stefana Wy-

rozdarcie kuli jest prawdopodobnie dowodem na to, że jej zawartość została wykradziona.

Szkoda, że nie pozostał w kuli żaden „głos sprzed wieków” lub choćby dziesięcioleci. Ale jest szansa, że po nas coś zostanie dla przyszłych pokoleń. Bowiem już tam, na szczycie kościoła, ks. dziekan umieścił w kuli hermetycznie zamkniętą, zalakowaną tubę. Znalazły się w niej pisma i pamiątki stanowiące potwierdzenie

szaryskiego (przeniesionej z powodu panującej pandemii koronawirusa COVID-19)...

Dla kogoś, kto po stu latach to przeczyta, będzie wyzwaniem dowiedzieć się, o jakiej to epidemii mowa. Dalej napisane zostało, że papieżem był w tym czasie Franciszek, a wspomagał Kościół modlitwą Benedykt XVI (okoliczność nietuzinkowa), zaś prezydentem wybranym na drugą 5-letnią kadencję był dr Andrzej Duda... Potem zostały wymienione oso-



naszych czasów.

- Szukaliśmy takiego rozwiązania, które umożliwi przetrwanie zawartości kuli przynajmniej sto lat. Pan Grzegorz Kosmala, który od strony technicznej przygotowywał te dokumenty, zapewnia, że posiadają największą z możliwych trwałość. Mamy więc nadzieję, że mogą przetrwać bardzo, bardzo długo. Jeden dokument to

by sprawujące funkcje w Kościele - w Polsce, w diecezji, dekanacie, wreszcie księża z parafii farnej, ale również osoby świeckie, mające swój udział w życiu tutejszej parafii i miasta. W dokumencie jest także mowa o tym, kto był wykonawcą remontu. Do tego dołożyliśmy kilkanaście kartek dwustronnie zapisanych podpisami parafian, które składali w jed-

ną z niedziel. Jest tam ponad 600 podpisów. W tubie znalazł się także jeden numer „Opiekuna”, reprint parafialnej gazety z 1935 r., a także medalik z wizerunkiem świętego Józefa oraz, będące obecnie w obiegu, monety i banknoty. Całość została podsumowana zapisem, że „wszystkie te działania czynimy na większą chwałę Bożą”. Zdanie, które mnie wzrusza najbardziej, to swoista prośba do przyszłych pokoleń: „Was, którzy ten tekst w tej chwili czytacie, prosimy - pomóżcie się o niebo dla nas”. Nieczęsto się pisze o rzeczach, które będą się dziać, kiedy my będziemy już po drugiej stronie życia.

**

Trudno oprzeć się refleksji nad upływającym życiem, nad zmieniającym się światem. Ale świadomość, że to, co robimy, ma sens, bo dzieła te powstają na Bożą chwałę i ku pożytkowi przyszłych pokoleń - dodaje otuchy i budzi w sercu radość.

K. Juszcak

„SZACUN” DLA KOBYLEJ GÓRY

W sobotnie przedpołudnie (25 lipca) w pobliżu osiedla Zalesie w Kobylej Górze zavrzało.

Kilkadziesiąt osób (głównie mieszkańców bloków i pobliskiego osiedla domków jednorodzinnych) „uzbrojonych” w łopaty, grabie, sekatory i cięższy sprzęt ruszyło do tzw. prac społecznych przy przygotowaniu terenu pod budowę miejsca rekreacyjnego, które usytuowane będzie pomiędzy osiedlem Zalesie a ulicą Namiotową.

W tym miejscu (na jesieni) ma powstać plac zabaw, boisko, a w przyszłości również zewnętrzna siłownia.

Głównym inicja-



torem całego przedsięwzięcia jest prezes kobylgórskiej Spółdzielni Lokatorsko-Własnościowej - p. Arkadiusz Lewek; to on postarał się m.in.

o dofinansowanie z projektu „Pięknie Wielkopolska Wieś” (30.000 zł), nad którym czuwa marszałek Krzysztof Grabowski. Pomocne okazały się oczywiście lokalne władze „Kobyl-

ki” - m.in. gmina, sołectwo. W sumie udało się uzbierać około 60.000 zł; kwota ta będzie w większości wykorzystana na wyposażenie placu, boiska oraz oplotowanie.

Wiele rzeczy jest i będzie zrobione dzięki zaangażowaniu mieszkańców - ktoś zrobi np. piaskownicę, jeszcze ktoś użyczy sprzęt budowlany itd.

Cieszy, że w powiecie ostrzeszowskim, wśród małych, lokalnych społeczności można zauważyć takie zaangażowanie - na własne oczy widzieliśmy, jak z zakasnymi rękawami, w pocie czoła, a do tego w miłej atmosferze pracowali mieszkańcy Kobylej Góry, a wśród nich najmłodszy i panie; sił nie oszczędzał również wójt W. Berski i sołtys P. Gałęcki - wielki „szacun” dla wszystkich.

Zwienieczeniem sobotnich prac był grill, kiełbaska, bigosik...

R. Pala

Zagłosuj na Ostrzeszów



fol. Grzegorz Kosmala (Studio 6x6).

Na Planete+ trwa plebiscyt „Twoje miasto z lotu ptaka”. Ostrzeszów aktualnie zajmuje 53. miejsce. Możesz to zmienić - Ostrzeszów może zostać zwycięzcą - zagłosuj: <https://twoje-miasto.planeteplus.pl/miejscowosc/937250-ostrzeszow>

Zachęć do głosowania znajomych, udostępniając im link na Facebooku, Twitterze albo mailem. Każdy może oddać jeden głos dziennie na jedną miejscowość. Głosy oddane na każdą miejscowość zostaną przeliczone proporcjonalnie do liczby jej mieszkańców, dlatego nawet najmniejsza wieś ma szansę zwyciężyć!

Miejsce, które zwycięży w głosowaniu, zostanie przedstawione w filmie i znajdzie się w odcinku specjalnym „Polski z góry”.

Odcinek przedstawiający zwycięską miejscowość obejrzyysz w internecie, na stronie programu. Program zostanie również wyemitowany na kanale Planete+, więc cała Polska będzie miała okazję zobaczyć i zachwycić się Twoją miejscowością.



fol. Grzegorz Kosmala (Studio 6x6).

zaków. We wtorek, 21 lipca, krzyż powędrował ku niebu...

O prowadzonym na kościele farnym remoncie mówi proboszcz parafii NMP Wniebowziętej - ks. dziekan Leszek Szkopek.

- Dziś jesteśmy w momencie wyjątkowym, kiedy krzyż powraca na dawne miejsce po półtoramiesięcznej

pokrycia dachowego. Jesienią 2019 r. rozpoczęliśmy od dachu na prezbiterium. Był on najbardziej zniszczony, domagał się też rekonstrukcji więźby dachowej. Panowie Ślęzakowie zrobili to cudownie. Jednocześnie, zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków, realizujemy pierwszy etap renowacji murów fary, na razie w niezbędnym zakresie. Według nowego



Cegielki

Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacja stolików w restauracji: 609 609 225 oraz 609 609 240

Szklarka Mysłwieńska 101
www.facebook.com/CegielkiWLesie

Twoje miejsce na wesela, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę: Krem z marchewki, sznyצל wiedeński, ziemniaki pieczone, zestaw surówek.